

W centrum uwagi — współdziałanie
w rozwijaniu usług i rzemiosła

X Kongres Stronnictwa Demokratycznego

List od KC PZPR

WARSZAWA PAP. 10 km. rozpoczął w Warszawie trzydniowe obrady X Kongres Stronnictwa Demokratycznego. 397 delegatów reprezentuje ponad 90 tys. członków stronnictwa. Jak wynika z rozpoczętej na Kongresie dyskusji, SD w środowiskach w których działa, zamierza koncentrować swą pracę głównie na współdziałaniu w rozwijaniu usług, rzemiosła i drobnej wytwórczości.

DELEGACI serdecznie powitali gości Kongresu: I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC — Henryka Jabłońskiego, Edwarda Babucha, Mieczysława Jagielskiego, Stanisława Kowalczyka i Zdzisława Zandarowskiego. ZSL reprezentowali prezes NK Stanisław Guca i członkowie Prezydium NK. Przybyli przedstawiciele rządu i organizacji społecznych.

W Kongresie uczestniczą delegacje Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej i Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec.

Obrady zainicjował przewodniczący CK SD Ziemunt Moskwa, który stwierdził, że Kongres określi zadania rozwijające program działania SD w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR. Wyraził przekonanie, że obrady Kongresu zmobilizują stronnictwo do dalszego zwiększenia wkładu w rozwój naszej ojczyzny.

Z UWAGĄ i aprobatą wysłuchali delegaci listu KC PZPR, w którym czytamy m. in.:

— KOMITET Centralny PZPR wita gorąco i pozdrawia serdecznie X Kongres SD. Za waszym pośrednictwem — Szanowni Delegaci — prze-

KAŻDA PANI znajdzie tu zapewne coś dla siebie na karnawałowy bal... (CAF—Sokolowski)

Już z 71 państwami NRD nawiązała stosunki dyplomatyczne

BERLIN PAP. Nawiązanie przez W. Brytanię i Francję w dniu 9 km. stosunków dyplomatycznych z NRD, zostało ocenione jako czołowe wydarzenie polityczne. Informują o nim w sobotę na tytułowych stronach dzienniki berlińskie.

JUŻ z 71 państwami nawiązała normalne stosunki dyplomatyczne NRD — poinformował Peter Florin — sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD.



karujemy podtrwania naszej partii dla wszystkich członków i działaczy stronnictwa! Miejsce Stronnictwa Demokratycznego w życiu politycznym kraju określają zarówno jego postępowe

(Dokończenie na str. 2)

Z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczych PZPR

Nowy etap rozwoju Świnoujścia

WCZORAJ z udziałem 160 delegatów odbyła się XVI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Świnoujściu. Referaty problemowe wygłosili: I sekretarz KP PZPR Henryk Nykel i przewodniczący Prez. MRN Jerzy Filipowicz.

ZREALIZOWANE w latach 1971—72 nakłady inwestycyjne, wynoszące ponad 1,5 mld zł, powiększyły potencjał gospodarczy b. powiatu Wolin i wpłynęły na złagodzenie występujących napięć i dysproporcji. W roku ubiegły nastąpił po raz pierwszy widoczna poprawa w procesie inwestowania, wykonano program inwestycji społecznych: wybudowano 624 mieszkania o 1938 izbach (w tym 39 mieszkań ponadplanowo), szkołę podstawową w Świnoujściu, ośrodek zdrowia w Kołczewie, Zakład Przyrodolecznicy w Międzyzdrojach oraz pawilon handlowy w wielu miejscowościach powiatu. Znacznie poprawiono bazę materialną kultury drogą nowych inwestycji i modernizacji istniejących obiektów. W wyniku przyspieszenia dostaw nowego promu poprawiono warunki przeprawowe przez Świnie. Podjęto szeroką modernizację sieci handlowej, poprawę zaopatrzenia w wodę i modernizację kanalizacji w Świnoujściu, modernizację dróg i węzłów komunikacyjnych.

DYSKUSJĘ podjęto w trzech zespołach problemowych: do spraw społeczno-gospodarczych, wewnątrzpartyjnych i ideologiczno-wychowawczych. Cios zabrano ponad 50 dyskusantów.

(Dokończenie na str. 2)

WIETNAM

Pierwsze statki wyszły w morze z Hajfongu

Kissinger w Hanoi

HANOI (PAP). Hanoijski korespondent PAP Ryszard Rymaszewski pisze, że w piątek kapitan portu Hajfong powiadomił kapitanów jednostek pływających znajdujących się u wybrzeży Hajfongu, że mogą wyprowadzić swe statki w morze, oczywiście na własne ryzyko. Próbe taką podjęły dwie jednostki kubańskie. Ryzykowna akcja została uwieczniona powołaniem; to pierwsze od kwietnia ub. roku wyjście jednostek w morze z zaminowanego portu wywołało ogromną radość wśród pozostałych marynarzy.

Na wodach przybrzeżnych, które wielokrotnie były zaminowywane w roku ubiegłym przez samoloty USA, od kilku dni obserwuje się wzmożony ruch niewielkich jednostek wietnamskich, których załogi przypuszczalnie prowadzą intensywne rozmowy.

DO HANOI przybył w sobotę Henryk Kissinger doradca prezydenta Nixona do spraw bezpieczeństwa narodowego. Przypuszcza się, że wysłannik Nixona ominiwi w czasie 3-dniowego pobytu w Hanoi sprawy odškodności wojennych USA dla DRV oraz problemy polityczne dotyczące Indochin jako całości. Uważa się, że będą także omawiane sprawy rozmowy o wodach przybrzeżnych i rzek DRV.

Będą pierwsze „Zaporożce“

Ile samochodów na krajowy rynek?

ZAINTERESOWANIE motoryzacja wzrasta z każdym rokiem. Dyskusję i rozmowy na ten temat stały się bardziej „gorące“ po pierwszych pokazach samochodu „Fiat 125 P“. Obecnie trwa już na ten temat popularny samochodzik PKO z przedziałami załóżko już ok. 1 200 osób. Ale to są perspektywy. Czego zaś możemy oczekiwać w roku bieżącym na krajowym rynku?

ZACZNIJMY od rodzimej produkcji. Jak wiadomo wytworzyła „Warszaw“ praktycznie zostało zakończone. W tym roku ostatnia partia licząca 2 tys. szt. została już sprzedana.

Otrzymamy natomiast 10 tys. „Fiatów 125 P“ z silnikiem 1300 i 1500 cm³, których sprzedaż powadzi się od początku roku. „Syrena-105“ nadal cieszy się ogromnym powodzeniem. Z planowanych 32 tys. sztuk, jakie zostaną wyprodukowane w br. w Bielsku-Białej na około 60 proc. przyjęło już przedpłat. Wreszcie otrzymany także pierwsza partia „Fiatów 125 P“ w ilości tysiąca sztuk, które będą montowane z części włoskich. Łącznie z krajowej produkcją otrzymamy około 46 tys. samochodów osobowych.

A jak przedstawia się import? Będą więc „Trabanty“ (około 3 700 szt.), „Skody“ w trzech wariantach (5 tys. szt.), następnie „Moskwicz“ 412 (ponad 1100 szt.) i 1000 „Wolg“, Wartburgi stanowią w tegorocznym zakupie znikomy procent. Otrzymamy

my ich zaledwie 600 szt. (sprzedaż na zasadzie przydziału).

Nowością na rynku będą radzieckie „Zaporożce“, których zakupimy od 2—3 tys. sztuk. Jest to samochód o bardzo estetycznej karoserii (zbliżony kształtem do NSU PRINZ), 2-drzwiowy, czteroośbowy, z silnikiem umieszczonym z tyłu i chłodnym powietrzem. Moc — 40 KM, szybkość — do 120 km na godz., spalanie 8 l (100 km) zwykłej benzyny.

DODAJMY, że prowadzone są nadal pertraktacje w sprawie zakupu dodatkowych dostaw samochodów Skoda i innych modeli. Wstępnie zakładają się, że na krajowy rynek w br. przewidziano w ilości około 90 tys. sztuk (ażet) benzyn.

SZWECJA

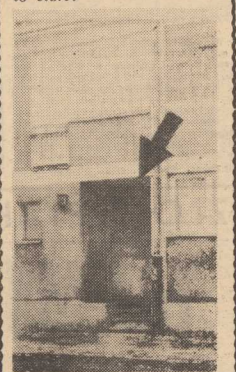
Koniec reklamy pornografii i nierządu

SZWEDZKIE Zjednoczenie Wydawców (STU) zażądało zreszonym członkom, by nie przyjmowali ogłoszeń do dzienników i periodyków, reklamujących domy scudrick, kluby pornograficzne, różne „instytuty masażu“ i indywidualne „zaproszenia“ do prostytucji.

Szczególnie popularnych gazet szwedzkich, jak np. „Dagens Nyheter“, „Aftonbladet“ ogłosiły, że wstrzymują przyjmowanie tego rodzaju ogłoszeń. Decyzja STU została spowodowana publiczną krytyką, w której wysuwano na czoło oskarżenia, że szwedzka prasa w celach zysku przeobraziła się w stręczycielkę do nierządu.

Niektórzy prawnicy obawiają się, iż odmowa anonowania prostytucji spowoduje odrodzenie się kasty sutenorów i stręczycieli, którzy będą się „opiekowali“ swymi ofiarami. Również bezpośrednio zainteresowane zakazem anonowania „córy Korvatu“ zapowiedziały zorganizowanie zbiorowego protestu. Twierdzą one, że decyzja STU niezwłocznie utrudni im uprawianie zawodu i zmusi do delenia się doborami z męskimi „opiekunami“ (PAP).

NIEWIELE szczecińskich domów posiada długi korytarz z podwójnym wejściem jak ten przy zbiegu ulic Korsarzy i Farnej. W tę bramę, oznaczoną numerem 20, Andersson i Owild weszli ze złotem, a weszli z pustymi reklamami. Jak się to stało?



O tym dowiedzą się nasi Czytelnicy z serii artykułów o jednej z najwięcej zyskowych wojnie afer przemysłowych, zatytułowanych

„Złote ptaki z Kopenhagi“

PIERWSZY ODCINEK —

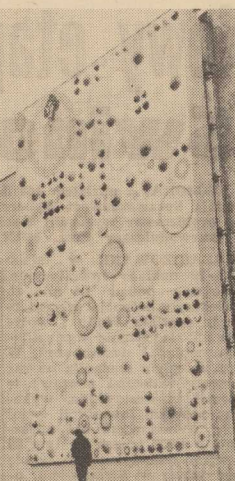
„Tajemniczy „Mercedes“ —

JUŻ DZIS
na str. 2

„KURIER“

DZIS
w numerze:

◆ Sprawa sukcesji ◆ Premia za więcej niż trzy i pół ◆ Portrety rodzinne ◆ Krzyżówka ◆



X Kongres Demokracji

(Dokończenie ze str. 1)

tradycje, jak i ważne zadania, które spełnia obecnie, a które z wielkimi politycznym społecznym powołaniem spłaca w przyszłości.

PPZP wysoko ceni Wszak władzę budowę i rozwój Polski Ludowej. Przywiązujemy duże znaczenie do Wszak pracy wśród niektórych grup i inteligencji, a przede wszystkim do środowisk społecznych związanych z rzemiosłem, usługami i drugimi wytwórczościami.

Zrzeszono urzeczanie w oparciu

Z aprobatą przyjęta została decyzja przekształcenia Studium Pielęgniarstwa w Lublinie w 4-letni Wydział Pielęgniarstwa przy miejscowej Akademii Medycznej, z prawem nadawania absolwentom stopnia magisterskiego. Jest to ukoronowanie wieloletnich starań środowiska pielęgniarskiego. Pozna Wielką Ojczyznę - jesteśmy jedynym krajem w Europie, który zorganizował magisterskie studia dla pielęgniarek.

sobista pracę i wysokie kwalifikacje oraz rzetelność i sumienność stosunku do konsumenta, znajdują w społeczeństwie szacunek i uznanie, a w polityce państwa zaletę.

Nasza partia nadal będzie umiała jedną i zacieśniać współpracę z brałami sironnetkami dążeniu do wspólnych, socjalistycznych celów, w służbie naszej socjalistycznej ojczyzny.

Z KOLEI został odczytany list NK ZSL do Kongresu.

PRZEMÓWIENIE wprowadzające do referatu sprawozdawczego politycznego ustępującego CK SD wygłosił wiceprez wodniczący CK Andrzej Benes. Referat ten, 50-stronicowy dokument, który został wcześniej udostępniony delegatom, szczegółowo omawia zadania stronnictwa na lata 1973-78.

W pierwszym dniu obrad Kongres uchwalił zmiany w statucie SD.

W niedzielę obrady Kongresu będą kontynuowane w zespo-

**Z BOCIANEGO
GNIAZDA**

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wełin” z Londynu z
drobnicą,
m/s „Cieplice-Zdrój” z Bre-
men z drobnicą,
s/s „Bielesko” z NRF w ba-
lasecie,
s/s „Kalisz” z NRF w ba-
lasecie.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Podhale” ze Szwajcu-
rów do Hamburga z węglem,
m/s „Przemysł” do Danii z
węglem,
s/s „Brigada Makowskiego”
do Szwecji z kamieniem gips-
owym,
s/s „Nowy Sącz” do Fin-
landii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza” do
Szwecji w balasecie,
s/s „Zielona Góra” do Da-
ni z węglem.

(Dokończenie ze str. 1) lach problemowych i na sesji plenarnej.

Na nadmorskie plaże

OD wielu lat tematem dyskusji pod czas trwania sezonu turystycznego były opłaty pobierane przez wejściu na plażę nadmorskie na szego województwa.

Na wniosek radnych WRN oraz Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej innych wspomniana opłata została prawidłowo znieśli.

WKKPIT przygotował już projekt

chwali, która zostanie przedsta-
wiona Prezydium WRN.

uchwała przewiduje zwolnienie
bowliska kupowania biletu wstępu
na imprezę, w której uczestniczą
inni miejscowi pracownicy
zatrudnionych oraz osób, które prze-
cach na weekend. Natomiast o
osoby, które przyjeżdżają na Wybrze-
że z daleka, nie są przewidziane
prze wczasy! bezdarmo pobierają
ryczałtowaną opłatą za wstęp na
plażę. Nie wiadomo jeszcze, jak
to ma być kwota, ponieważ nie
została określona. W tej sprawie
Wydział Finansowy Prez. WRN
Wojewódzka Komisja Cen
Zgromadzonej w ten sposób fun-
ksję zostanie przekazany Wojew-
dzki Przedsiębiorstwo Usług
Turystycznych. W tym celu prze-
ładem terenowym, które zabda-
wyposażenie plaż w odpowiedni
oraz, opłata ratowników, bez

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie dyskusji plenarnej zgłosił kilka uwag i zastrzeżeń. Zabrał kierownik Wydziału Gospodarki Morskiej i Komunikacji PZPR Olgierd Lorek, dokonując oceny wojewódzkiej instancji partyjnej oceny pracy Komitetu Powiatowego PZPR. Stwierdził on, że powiatowa organizacja partyjna walczyła o realizację zadań, walczyła wiele energii w konsolidacji szeregów i skupieniu społeczeństwa powiatu wokół realizacji programu.

[illegible]

ZABRAL też głos minister
gługi Jerzy Szopa, informu-
m. in., że w najbliższym czasie
odbędzie się sesja posiedzenie K
legium Ministerstwa Żegluga
udziałem władz wojewódzkich
na którym rozpatrzone zostaną
studium rozwoju Świnoujścia
Minister żegluga podkreślił,
port ten będzie w dalszym ciągu
głu rozbudowywany i rozwija
kompleksowo, ze specjalnym
względieniem na obsługę promów
morskich.

KONFERENCJA wybrała 4 osobowy Komitet Miejski i delegatów na Konferencję Wojewódzką. Członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KW PZPR przy ZSP Marian Adamski przedstawił wybranych na pierwszym plenarnym posiedze-

Wodowanie u „Warskiego

Piąty z serii konlenerowców dla ZSRR

W STOCZNI Szczecińskiej im. J. Piłsudskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji nadzorczej nad tym rokiem wodowanie. Na wodę spłynął m/s „Piotr Kraskow”, piąty z serii kontenerowców, budowany na zamówienie Związku Radzieckiego. Nad jego budową sprawuje kontrolę zakładowa organizacja ZMO. Armator radziecki zamówił w polskich stoczniach 35 tego typu jednostek, z czego 18 budowanych jest

niu Komitetu Miejskiego PZPR w Swinoujściu członków 13-osobowej Egzekutywy i sekretarzy KM. I sekretarzem KM PZPR wybrano Henryka Nykla, a sekretarzami KW Janinę Lech, Zygmunta Mikolewskiego i Leszka Pańczyego.

Z okazji XXX-lecia LWP

CZYN LEKARZY

2. OKAZJI XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, zespół lekarski i pielęgniarski Garnizonowego Szpitala Wojskowego podjął się zrealizowania szeregu czynów społecznych.

Jako pierwszy zgłosili się lekarze i pielęgniarki oddziału płucnego. Odbyli oni w okresie zwiększenia zachorowań na grype 50 wizyty lekarskich u chorych na terenie całego miasta. Honoraria za te wizyty zostały przekazane na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W czynie społecznym wyróżnili się: Danuta Palewicz i Stanisława Byczkiewicz (nielegniarki) oraz Tadeusz Zdawski, Olgierd Cieszyński, Juliusz Sterczak i Mieczysław Jur-ski (lekarze) (wp)

ZE SPORTU

Eliminacje Pucharu Galea i Solisbury w Szczepinie?

SYMPATYKÓW tenisa zainteresuje zapewne wiadomość, że nasze miasto ubiega się o zorganizowanie finału Pucharu Galea i Solisburys. W imprezach tych startują najlepsze światowe rakietki, zawodniczki i zawodnicy, którzy nie przekroczyli 20 roku życia. W eliminacjach rozgrywek Galea, które prawdopodobnie przeprowadzone będą w dniach 19-22 lipca br. spotykają się reprezentacje męskie 4 państw. W rozgrywkach Solisburys startują reprezentacje żeńskie

(10-15 lipca).

Polski Związek Tenisa Ziemnego ogłosił kandydaturę Szczepana Jaka ostatecznie obu tych nazw. O tym czy jednak przyznane one zostaną naszemu miastu, rozstrzygnie losowanie mające odbyć się 10 i 11 bm. w Paryżu.

Skończ tu mowa o tenisie, warto dodać, że dla szczeniaków startować będzie w halowych mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną w dniach 16-20 bm. na Śląsku. Na podstawie ubiegłorocznych rezultatów w ZPJS wytypowano do udziału w ZPJS: Zbigniewa i Andrzeja Chendychskich, W. Płodowskiego w kategorii juniorów oraz B. Para, H. Kopas i D. Kry-

ZŁOTE PTAKI Z KOPENHAGI (1)

TAJEMNICZY „MERCEDES”

JEST powszedni dzień, 24 listopada 1971 r.ora. Przechodząc z Ystad majestatycznie wjeżdża się do portu w Svineviken. Krótkie formalności pasażerskie, odprawa celna. Władze Polskiej Auta różnych typów i marek uwiązają kolejno przy kolumnach cłowych, czekając na przebiegnięcia kontrolnych i wyłączenia "Mercedes". Stwierdzono brak rejestracji CB 52 789 - przemyka napóźnienie uwzględnić i skierować kierowcę do punktu uliczkami i nabiera poca miastem pełnej szybkości. Dwaj eleganccy ubrani panowie są zadowoleni. Uśmiechają się. Czyżby wciąż pięknych polskich krakobrazów rozejrzała ich odblaz? Nagle "Mercedes" zatrzymuje się na poboczu drogi. Po obydwu stronach las. Dźwiękiem wyskakują z wo- zów, rozglądają się dookoła Jeziora. Widać tylko jezioro, torbę, drugi jakby narząd. Woda ciemna otwiera ścieżkę. Ażur nie bismu? Odpoczynek? Nie po- dobne.

Dżentelmeni, nie zważając
na czyściutkie mankiety, od-

Wracając akumulator. Wydubiliśmy spod niego dziesiątki małych przedmiotów owiniętych celofan i folię. Potem biegliśmy do kierownicy, wyjmując z przycisk klaksonu. Znowu te same zawiniątki. Wreszcie przycisk gotowe. Samochód bierze kurs na Szczecin. Niepawam są już w mieście. Oddajemy w zapiskach adres i odchodzimy pod dom na ulicy Żupańskiego. Pukają do drzwi. Właściciel mieszkania nie ma, niestety, w domu. Zastaną go dopiero nazajutrz. Przyjmie ich jak starych, dobrych znajomych.

FER ANDERSSON, lat 28, przyjeżdżący, z bródką i skosnymi wąsikami, wykształcenie niepełne, z zawodu kupiec, jest obecnie właścicielem biura sprzedaży sprzętu sportowego w Kopenhadze. W ostatnich dwu latach przyjeżdżał do Polski sześćsto osiemnaście razy, zawsze z rodziną w celu oglądania zabytków sztuki i zabytków turystycznych. Ale w rzeczywistości urok Tatr i Mazurskich jezior, polskie zabytki raczej go nie interesują. O wiele chętniej ogląda muzea, odwiedza sklepy „Julfiera” i „Desy” w Warszawie.

poznaniu lub Szczecinie. Obserwuje, analizuje, oblicza. A ponieważ — jak wiadomo — oko nie jest narzędziem doskonałym, przybliżył ze sobą lupę i przyrząd do mierzenia brylantów. Dobrze się strudził, zanim poznał technikę rozpoznawania brylantów i złota. W krótkim czasie studiował literaturę

LEON JEAN OWILD lat 35, wykształcenie podstawowe, jest kieszonkowym złodziejem, który w ostatnim czasie zaczął zalegać z zapłatą i na firmie bankowej, w której pracuje, nie ma już miejsca. Ale to nie jest jego największe zmartwienie. Owild nie chce być zmuszony do zajęcia. Uprawia sport, konkretnie idzie i karate. Widok jego wspaniałej, masywnej sylwetki może budzić w każdym respekt. Właśnie dlatego znalazł się w wyście. Andersson za doświadczenia Owilda uważa go za człowieka, który nie ma żadnych wad. Owild zapytany, więc ze sobą nie przynosi sprzączki majcher i jest gotów. Andersson wiedział, że Owild nie ma żadnych wad. Owild przynosi sprzączki majcher i jest gotów. Andersson wiedział, że Owild nie ma żadnych wad. Owild przynosi sprzączki majcher i jest gotów.

W PAŹDZIERNIKU tegoż ro
Owild, Andersson i ich ko-

ga w drodze do szczecińskiej
Kaskady" spotykają na ulicy
wózków miejscowych cuczania-
w. Lemańa niemieczynią i an-
elszeryżną nawiązyują z nimi
kontakty na tematy handlowe.
wicyzcy chcą sprzedać złote
erścianki i bransolety. Cucz-
aicy weszła latywy lup. Przy-
lerzają się do kupna. Uma-
iżają się z Duńczykami na-
pnego dnia w restauracji
Europa", wiozą ich pod dom
ekomego rzeczoznawcy i
lupa, biorą od nich biużuterię
i wycenę. Transakcja nie do-

podzi jednak do skutku. Zwraca się do biurowej. Twierdzą, że nie chcą reflektować tylko na złość w sztabkach i to w późniejszym terminie. Duńczycy prosi więc o adresy. Jeden z nich podaje fałszywe nazwisko i adres, drugi prawdziwe nazwisko i adres swego kolegi: Janusz, Szczecin, ul. Zupańska 9. Duńczycy na pewno do końca życia pamiętać będą ten adres.

(c.d.n.)

J. ARBACOWICZ



W ZDJĘCIU: Pod akumulatorem ukryte było złoto. Za tym węzłem panie smętnie wodziły oczyma.

Ślub — bez ślubowania • Rozwód — automatycznie i natychmiastowo

Małżeństwo po szwedzku

Radykalna zmiana przepisów prawa rodzinnego

SZWECJA wprowadza od 1 stycznia 1974 r. radykalnie zmienione przepisy prawne dotyczące instytucji małżeństwa. Wnieiony ostatnio przez rząd socjaldemokratyczny projekt ustawy w tej sprawie wywołuje gwałtowną dyskusję w całym społeczeństwie, zaś zdaniem obserwatorów politycznych — stanowić będzie także główną oś kampanii wyborczej przed tegorocznymi wyborami parlamentarnymi w Szwecji.

ZMIANY idą w następującym kierunku: ślub kościelny lub cywilny zostaje zachowany, jednakże wprowadza się uproszczoną formę tego ostatniego, sprowadzającą się jedynie do

stwierdzenia przez urzędnika stanu cywilnego faktu zawarcia małżeństwa — bez odbierania jakiegokolwiek przyrzeczenia czy ślubowania.

Rozwód zostaje udzielony automatycznie i natychmiastowo przy obojędnej zgodzie stron i o ile małżeństwo nie posiada dzieci. W przeciwnym razie obowiązuje półroczny okres na zastanowienie po upływie którego sąd nie stawia już żadnych przeszkód. Zniesiona zostaje rozprawa pojednawcza, podobnie jak pojęcie winy którejś ze stron, a więc np. zdrady małżeńskiej jako powodu do występowania o rozwód.

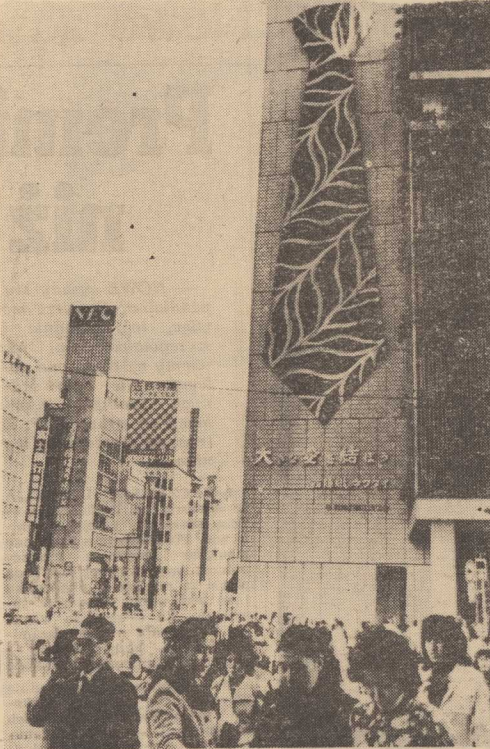
Nie ulegają natomiast istotniejszym zmianom obowiązki alimentacyjne i zasady sprawowania opieki nad dziećmi rozwiedzionych rodziców.

A oto oficjalne uzasadnienie i komentarz ze strony przedstawicie-

la szwedzkiego Ministerstwa Sprawiedliwości:

— Nasze dotychczasowe prawo małżeńskie i rodzinne pochodzi z 1910 i 1920 r. i nie odpowiada już ani warunkom ani wymogom współczesnego społeczeństwa. Wbrew niektórym opiniom nie chcemy zlikwidować ani rodziny ani małżeństwa. Przeciwnie, nowe prawo stanowi próbę przezwyciężenia rosnących oporów przeciwko zawieraniu małżeństwa. W latach 1966-1971 liczba zawieranych małżeństw spadła w Szwecji o 35 proc. Dzieje się tak m. in. dlatego, że część ludzi myśli z niechęcią o dotychczasowej ceremonii ślubnej o konieczności składania przyrzeczeń. Wielu uważa obecne małżeństwo za instytucję wiążącą ich w sposób, którego nie mogą akceptować. Dla wielu procedura rozwodowa jest odstraszeniem, boja się ewentualnego grzebania przez sąd w ich intymnych sprawach. Obecne orzekanie o winie do niczego nie prowadzi, powoduje jedynie zastraszanie konfliktu między rodzicami, co pośrednio odbija się na dzieciach.

Wychodząc z kilku podstawowych założeń, a wśród nich tego, że małżeństwo jest decyzją dobrowolną, partnerzy powinni mieć prawo do jego rozwiązania. Dalej, że prawo małżeńskie winno ułatwiać rozwiązywanie praktycznych problemów, nie zaś zmuszać ludzi do ekwilibracji etyki i kontroli ich postępowania ani według reguł etycznych. Małżonkowie mogą te reguły ustalać sami między sobą. (PAP)



KRAWAT — GIGANT

25 M DŁUGOŚCI I 7 M SZEROKOŚCI — takie wymiary ma krawat zawieszony na jednym z budynków handlowej dzielnicy Ginza w Tokio. Największy na świecie krawat (waga 250 kg!) kosztował 10 tys. dolarów i 40 dni pracy. Ale „za to” oddziennie ogląda go 2,5 do 3 milionów potencjalnych nabywców ubiorów najpopularniejszej japońskiej fabryki krawatów, na której zlecenie wykonano tę maxi-reklamę.

(CAF—PANA)

Kryzys walutowy świata zachodniego

Lawina dolarów wali się na NRF

Na giełdach — niepewność i oczekiwanie

BONN, PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON (PAP). W sobotę, mimo że jak zazwyczaj wszystkie najważniejsze giełdy walutowe Europy zachodniej były zamknięte, niepewność i niepewność w kółach finansowych osłabnęły apogeuem. Nikt bowiem nie wie, co postanowiono na piątkowym spotkaniu ministrów finansów Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji i Wielkiej Brytanii. Nie wiadomo także, co zamierza zrobić NRF — główna ofiara obecnego zalewu dolarowego — w poniedziałek, tj. z chwilą, gdy po przerwie weekendowej powinny zostać wznowione operacje bankowe.

further Rundschau”. „Na Republikę Federalną zważyła się nowa lawina dolarów” — stwierdza „Rheinische Post”.

ACZKOLWIEK rząd NRF powziął decyzję w sprawie zastrzeżenia kontroli napływu obcych kapitałów, zakazanie eksportu nie przyniesie to i tym razem oczekiwanych rezultatów. Wielu działaczy politycznych i gospodarczych NRF postuluje podjęcie wspólnej akcji obrony przez wszystkie kraje EWG przeciwko zalewowi dolaru.

GŁÓWNY problem obecnej sytuacji polega na tym, że kurs dolara nieuchronnie leci w dół i wszyscy próbują się go pozbyć. By utrzymać kurs dolara na oficjalnym poziomie i tym samym nie dopuścić do krachu całego systemu walutowo-finansowego Zachodu, państwa ekonomicznej USA zmuszają się skupować dolary, które straciły na wartości. Bank Federalny w diegu ostatnich dni zmuszony był wykupić astronomiczną kwotę około 7 miliardów dolarów.

Polscy olimpijczycy na afrykańskich znaczkach pocztowych

SUKCESY olimpijskie polskich sportowców zostały uwiecznione na znaczkach pocztowych... Republiki Gwinei Równikowej. Na jednym ze znaczków tego kraju — w serii poświęconej zwycięzcom z Sapporo — przedstawiono polską flagę i złotego medalistę — Wojciecha Fortuna.

Poczta Dahomeju — w serii poświęconej złotym medalistom z Moskwy — upamiętnia zwycięstwo Władysława Kozara, zaś Republika Niger — poświęcone upamiętnia złoty medal polskiego piłkarza. Polskiego znaczka z portretami polskich zwycięzców jeszcze nie ma. (PAP)

Bomba atomowa dostępna dla wszystkich?

LONDYN (PAP). Specjalistyczne pismo japońskie pokazywało ostatnio szczegóły sposobu produkcji wodoru, który może być użyty przy konstrukcji bomby atomowej. Wiadomość ta przyciągała zainteresowanie brytyjskiego dziennika „Daily Mail” w Brukseli, który twierdzi, że karta organizacja, dysponująca sumą kilkuset tysięcy funtów potrzebnych na zakup odpowiednich surowców, może skonstruować własną bombę atomową. Rząd japoński nie może zabronić publikowania tego typu informacji, ponieważ konstytucja z roku 1946 zakazuje utrzymywania w tajemnicy informacji na temat badań nuklearnych.

Śmierć rzeki Arno

JEDNA z największych włoskich rzek — Arno, przedłużająca się przez Florencję, stanowiąca ozdobę najpiękniejszej chłuj dzielnicy Włoch — „skanila” i wędrowała do Kora. Wola Piży, zakochała się w biologu, który zwał „Akt zgonu” wypisał jej biografię z uniwersytetu w Pizie, karząc stwierdzenie, że w Arno zostało zabite wszelkie życie biologiczne. Nis ma w niej nie tylko ryb i invertebratów, ale nawet glonów i innych najprostszych form życia. Rzeka pła się wielkim kanałem ściekowym. (PAP)

Rewelacyjne bakterie wykrywają narkotyki

W LABORATORIUM policyjnym Nowego Jorku hoduje się bakterie, które zaczynają świecić, gdy w pobliżu znajduje się narkotyki — np. heroina. W najbliższym czasie każdy policjant nowojorski będzie nosił przy sobie molekułę, robótkę z tych bakteriami. (PAP)



„LUNOCHOD-2” KONTYNUUJE BADANIA

W piątek w czasie 11-tygodniowego seansu łączności „Lunochod-2” prowadzono kompleksowe badania naukowe okolic krateru, w sąsiedztwie którego „Lunochod-2” spędził noc.

Wypełniając swój program „Lunochod-2” przejechał 344 metry, 120 razy zmieniając kierunek.

Program seansu łączności został w pełni wykonany.

SITUACJA W IRLANDII POŁOŃCZNEJ

Mieszkańcy Irlandii Północnej nie znają spokoju. W nocy z piątku na sobotę w jednej z dzielnic Belfastu eksplodowała bomba, poważnie uszkadzając katedrę katolicką. W mieszkaniu Newtoun Stewart pocisk rakietowy trafił w posterunek policji. Na przedmieściach Belfastu został zastrzelany patrol brytyjski. Ofiar w ludziach nie było.

TRZESISZENIE ZIEMI W CHINACH

Agencja „Nowe Chiny” poinformowała, że w autonomicznym okręgu Kanas w prowincji Syngan nastąpiło 6 lutego silne trzęsienie ziemi o natężeniu 7,3 stopnia w skali Richtera. Wstrząsy zarejestrowano także 7 i 8 lutego. Domy znajdujące się w pobliżu epicentrum zawały się. Trzęsienie spowodowało ofiary w ludziach oraz straty wśród żywego inwentarza.

Z DNIA NA DZIEŃ

Urugwaj - zamach w nowym stylu?

NAJMNIEJSZY z krajów Ameryki Południowej — Urugwaj, przeżywa od kilku dni kryzys polityczny o nasileniu niespotykanym od 40 lat. Jak się on zakończy — trudno obecnie przewidzieć. Są jednak przesłanki do wyroczni, iż skutki obecnej konfrontacji sił między przewijającą częścią armii a władzą cywilną mogą być poważniejsze, niżby to zapowiadała sama groźba wojskowego przewrotu. Wprawdzie w Urugwaju nie ma tradycji „pućrów” wojskowych, niemniej jednak trwająca ingerencja wojska w życie polityczne tego kraju może przybrać nieoczekiwany obrót.

W stolicy Urugwaju sytuacja zaczęła się normalizować. Prezydent Juan Maria Bordaberry wraz ze sztabem doradców na jednak przed sobą trudne zadanie. Lista żądań wysuniętych przez zbuntowane dowództwo wojsk lądowych i lotnictwa, okazała się niespodzianką i to zarówno w sprawach personalnych, jak i w zasadniczych kwestiach politycznych, społecznych i gospodarczych. Rebelianci poszyrzyli swe żądania, domagając się oprócz usunięcia ministra obrony Antonio Francese również dotychczasowych ministrów przemysłu i robót publicznych, sekretarza urzędu prezydenckiego i innych.

NIE KONIEC na tym. Na liście żądań dowództwa wojsk lądowych i lotnictwa kilkanaście pozycji zajmują postulaty poważniejszej natury. Oto niektóre z nich: zapewnienie kontroli wojska nad gospodarką, ograniczenie wpływu obcych monopolii, redystrybucja dochodów dla polepszenia sytuacji ubogich warstw ludności, walka z bezrobociem, rozdzielenie wielkich latyfundiów między bezrolnych mieszkańców wsi, stworzenie bodźców dla rozwoju eksportu, usunięcie z wysokich stanowisk, a także ze służby zagranicznej ludzi skompromitowanych aferami korupcyjnymi. Ta swego rodzaju platforma polityczna zawiera również dodatkowe warunki, które w pewnym sensie łagodzą jej postępową ostryść: rząd Urugwaju powinien przeciwstawić się wszelkiego rodzaju „działalności wyrototowej”, a zwłaszcza powinien zwalczać idee marksizmu-leninizmu, jako „nie do pogodzenia z tradycją Urugwaju”.

To ostatnie zastrzeżenie bynajmniej nie przeszkadza w ocenie żądań rebeliantów jako programu postępu społeczno-ekonomicznego, tak potrzebnego narodowi Urugwaju.

RYSZARD GINAŁSKI (PAP)



JESZCZE jedna propozycja karawalowej kreacji, tym razem z amerykańskiej mody. Strój jest prosty, naturalny, ale oryginalny dzięki niezwykle szerokim spodniom.

Nowe zasady stypendialne

Premia za więcej niż trzy i pół

— NOWE zasady stypendialne? Szczerze mówiąc, to dokładnie i szczegółowo sami nie wiemy na czym one polegają. Nie było żadnych spotkań, informacji ze strony ZSP. Z tego, co słyszeliśmy wynika...

I ZACZYNają LICZYĆ. A że studiują na Politechnice — liczą sprawnie, szybko i wnikliwie. Podstawowe stypendium pieniężne otrzymają — wszyscy potrzebujący, wszyscy też będą płacić za miejsce w akademiku i za wyżywienie (po cenie surowca). Za osiągnięcie więcej niż 3,6 stopnia w sesji egzaminacyjnej — licząc — średnią — przysługuje studentowi premia.

Moi rozmówcy kwestionują głównie jedną sprawę: jednakowe potraktowanie wszystkich uczelni, podczas gdy wiadomo, że są szczególnie trudne kierunki studiów, na których zdobyć więcej niż stopnia dostatecznego podczas egzaminu jest osiągnięciem.

Liczą, mówią o możliwości zarobienia w „Bratniaku”, w miastach starych o premię. No cóż, system pomysłał został tak, by gładziej dzięki niezwykle szerokim ten, który przedkłada przysło-

wanie do egzaminu nad trzema nie dywanów, nie był bity po kieszeni. A odpłatność za akademik wyrówna przecież z nadwyżką podniesione stypendium. NIE MOŻNA wnioskować z góry. Szczecińskie środowisko studenckie jest zdezorientowane, a tu od 1 marca wchodzi w życie nowe przepisy stypendialne. Trzeba się przestawić, trzeba swój jedynostopniowy budżet rozplanować. Nie więc dżin, że moi rozmówcy, których w trakcie spotkań przybywa, podchodzą do zmian nieufnie.

A przecież są one dla środowiska bardzo korzystne. Po pierwsze podniesiona została dolna granica dochodów przysługujących na jednego członka rodziny studenta, mogącego ubiegać się o stypendium. Prawo do najwyższego stypendium przysługują osobom, w których rodzinie dochód ten wynosi 1200 zł. Poprzednio obowiązywała suma 1000 zł. Wysokość stypendium od 400 zł do 1200 zł. Poprzednio górna granica wynosiła 650 zł dołączyć pieniądze, czasem dochodziło jeszcze bezpłatne miejsce w akademiku lub bezpłatne wyżywienie.

WIEC żeby wszechstronnie ocenić. Należałoby chyba uwzględnić prace studenta w kole naukowym, osiągnięcia w postaci wykonanych badań zleceń przez przedsiębiorstwa czy nagrodzonych referatów.

Poza tym Wydział Budowy Maszyn i Okrętów PS znalazł chyba najbliższy doskonałemu środek jeśli chodzi o obiektywne ocenianie, wprowadzając na jednym z kierunków system samodzielnego studiowania. Student pod okiem wykładowcy sam rozwiązuje problemy, mając notabene do dyspozycji znakomicie przygotowaną bibliografię. Wkład ich pracy, umiejętność wnioskowania, pracownictwo — wszystko to jest widzialne. Dlatego też łatwiej się do oceny.

WPROWADZENIE nowych zasad pomocy finansowej dla studentów jest pierwszym posunięciem zmierzającym do zachęcenia ich do lepszej nauki. Drugim musi być wpływ jakiegoś dyplomu na uzyskanie atrakcyjnej pracy.

Jolanta FRYDRYKIEWICZ



NA ZDJĘCIU: Wojciech Młynarski z żoną Adrianną Godlewską i córkami Agatą i Pauliną.

Repr. Al. Wituszyński

Wystawa fotografii Zofii Nasierowskiej

PORTRETY RODZINNE

SZCZECIŃSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE mimo braku stałego salonu fotograficznego i nieustających trudności stara się prezentować publiczności szczenińskiej najciekawsze wystawy z kraju i zagranicy. Tym razem trwa w Zamku wystawa znanej portrecistki Zofii Nasierowskiej z Warszawy. Niedawno odbyła się jej premiera w stołecznej wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie, a już możemy w Szczecinie sami przekonać się, ile dzieci mają państwo Janowska-Zabłocki, jaki zawód ma żona malarza Kobzdej i w jakiej woli mieszkać Winnicka i Kawalerowicz. To oczywiście, tak na marginesie.

Grupa studentów z Wydziału Inżynieryjnego — Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej — porusza w rozmowie jeszcze jedną sprawę:

— Nastąpiła zmiana co do stypendiów funduszy. Większe dają zakłady pracy spoza miast wojewódzkich. Braliśmy je od 1 stycznia. W myśl wprowadzanych teraz zmian różnica między tym co daje zakład w mieście wojewódzkim, a powiatowym jest taka, że wólcu z nas podobałoby umowę terenową, gdybyśmy o tym wcześniej wie-

Wystawa składa się z 51 prac i widza odruchowe zainteresowanie.

Trudno przewidzieć, czy, jak w wielu dziedzinach sztuki i zainteresowań, ta metoda odtaśnienie powrotu do dawnych ujęć przyniesie w fotografii szerzej, czy też Nasierowska dała tu próbę odosobnioną. W każdym razie próba ta jest w pełni udana.

Krysztyna LYCZYWEK

Latający „Święty”

ROGER Moore, aktor znany z telewizyjnego serialu „Święty”, unosi się z latwcem w Jamaice, gdzie realizowany jest jego najnowszy film.

(CAF-UP)

John Talbot na ekranie

BOHATER bestsellerowej powieści sensacyjnej Alana MacLeana „Wielki strach” (którą drukował ostatnio „Kurier”, zaś w programie III PR czyta aktualnie Stanisław Zaczek) John Talbot odżyje na wielkim ekranie. Film realizują Amerykanie, zaś w roli głównej wystąpi znany polski aktor — Jerzy Stużek. Nawiązanie przez autora powieści do obrazu „Znikający punkt” — Barry Newman, (m)

Mimo wspólnej konwencji, jednolitego formatu zdjęć i patrzonych wszystkich, łącznie ze zwierzętami, w obiektyw, wystawa nie jest monotonna. Każda rodzina została sfotografowana inaczej, najciekawszej zgodnie ze specyficznym klimatem wynikającym z zawodów lub zamiłowań rodziców.

Ktośkolwiek próbował swych sił w tej dziedzinie fotografii ten wie, jak trudno jest wykonać ciekawy portret podwójny, a tym bardziej portret kilkuosobowej rodziny. Nasierowska przyjęła jako zasadę fotografowanie upożewane i wyreżyszerowane i, trzeba przyznać, z dużym mistrzostwem to wykonała. Nawiązanie przez autorkę, w sposobie przedstawienia portretów rodzinnych, do konwencji sprzed lat kilkadziesiąt, z nadaniem tej konwencji nowoczesnego posmaku, bu-

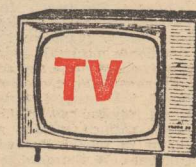
Pogłoski o możliwości ustąpienia Pawła VI

Sprawa sukcesji

CORAZ CZĘŚCIEJ rozlegają się ostatnio głosy o możliwości ustąpienia Pawła VI. Mimo że papież czuje się dobrze i nie ma podobno zamiaru podać się do dymisji, chociaż przekroczył już 75 lat życia (przez niego określony jako emerytalny), to w prasie światowej często pisze się o kandydatach na jego miejsce. Największy rozgłos wokół całej sprawy wywołała francuska prasa sensacyjna podając jako rzecz prawie pewną, że przy-

szły papież ma być Francuzem. Podobno Paweł VI w czasie wizyty w Rzymie miał wyrazić „a gdy już będziecie mieć francuskiego papieża...”. Wokół tego zdania wymienia się obecnego sekretarza stanu Jeana Villota, byłego arcybiskupa Lyonu. Villot ma 67 lat i zajmuje stanowisko odpowiedzialnej funkcji premiera. Obok niego prasa francuska widzi jako przyszłego papieża kardynała Gabriela Garrone, b. arcybiskupa Tuluz, a obecnie prefekta Kongregacji Naukano Katolickiego. Garrone ma 70 lat i uchodzi za umiarkowanie postępowego.

Tadeusz LOJKOWSKI



Trudny temat

PRACA LUDZKA to dziś temat szczególnie na czasie, gdyż od tego jak ona będzie zależeć nieco więcej niż tylko wysokość naszych poborów — sprawa też niebagatelna — za rok czy przy końcu pięćdziesiąt. Gra idzie o większą, stawkę i chociaż wszyscy (wydawałoby się) o tym wiedzą, to przecież nie wszyscy jednak pracują tak jak należy. Przyczyn takich postaw jest wiele i nie ma sensu ich tu wymieniać, natomiast warto chyba po wiedzieć sobie jak wyglądały w naszych środkach przekazu, z szczególnym uwzględnieniem małego ekranu, ludzie pracy, jak w ogóle przedstawiały problemy nazywaną w skrócie produkcją. Nie mogę powiedzieć, aby sposób w jaki się to robi stanowił powód do zadołowania: z wyjątkiem pewnych bardzo nielicznych, niekonwencjonalnych reportażów, zdecydowana większość informacji produkcyjnej goni w piętkę, powalając wzory jeśli nie skomplikowane to przynajmniej wyeksploatowane do niemożliwości. Schematyczne traktowanie tematu sprawia, iż właściwie w świadomości odbiorcy wszystkie sprawa się do mechanizacji, niemal taśmowego (sprężynki) percepcji „złobkowanie” tematów produkcyjnych odnotowywania „wyników” fabryki X, zespołu Y, kolektivity Z. W wielkich halach produkcyjnych ludzie mróweczki coś tam pracowicie dubią, kreca się koła i tryby, brzydkiemu zapew-

reportera, że plan zostanie wykonany, co oczywiście samo w sobie jest godne pochwały, lecz z inną miarą nie potrafi nas po ruszyć.

— Teraz jest moda na pracę — usłyszałem ostatnio z ust pewnego dyrektora. Otóż wydaje mi się, że teraz jest moda na peruki, futrzane kurtki damskie oraz kolorowe koszule, nato-

miast w społeczeństwach o wysokim stopniu cywilizacji i kultury praca stanowiła zawsze przedmiot powszechnego szacunku i zainteresowania. Potrafiło także o niej ciekawie mówić pisać (nawet powieści), pokazywać ją (malarstwo, grafika, film), sławić. Oczywiście jak każdy porządny temat tak i ten zaliczany był do tematów trudnych. Wypływają stąd pewne oczywiste wnioski których wyciągnięcie pozostawiam zainteresowanym.

VOX

KOZACZKI — nadal modne

NA RYNKU czeskosłowackim, podobnie jak na polskim, utrzymuje się w dalszym ciągu moda na praktyczne „kozaczki”, a asortyment modeli nieustannie rośnie. Sklepy w tym sezonie zostały zapatrzone na 75 000 par obuwia damskiego tego typu. Niezwykle modne są również w Czeskosłowacji „kozaczki” dziewczęce, zwłaszcza z wysoką cholewką i ozdobnym sznurowaniem. Mimo szerokiego stosowania w tamtejszym przemysle obuwicznym nowoczesnych materiałów z tworzyw sztucznych i tkanin, największym powodzeniem cieszy się obuwie skórzane.

Tennessee Williams nie czyta recenzji

LONDYN. Znany dobrze polskim widzom dramaturg amerykański Tennessee Williams przybył do Londynu. Na dzieńnikarzach zrobił wrażenie człowieka, który się nie starzeje: jest pełen humoru i energii. Nie żywi specjalnej sympatii do prasy, twierdząc: — Często moje wypowiedzi są przekreślane. Jeśli nie odpowiem na jakieś pytanie, dziennikarze sami takie odpowiedzi wymyślą. Williams opowiada, że gdy zgodził się na udzielenie wywiadu jednemu z czasopism amerykańskich, zawiął się reporter, którego nie obchodziło nie poza sobą. — Ogarzety był po prostu obsesja na tym, że — mówi pisarz — coś może obchodzić szalonego osobnika ta dziedziną życia.

Obecnie — jak oświadczył Williams — nie chce i nie może cytować artykułów na temat swojej twórczości i recenzji. 1. go 29 stycznia odbyła się w Londynie premiera jednej z jego ostatnich sztuk „Smutek i Smutność”. Nie żałował o gazet, aby poznać się z recenzjami, nb. bardzo dobrymi.

MARGERY ALLINGHAM

OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

31

Ujrzał Renee wyglądającą tak samo, jak wtedy, kiedy prawie dziesięć lat temu ją poznał. Siedziała przy stole przy stole, rozmawiając z kimś, kogo nie widział. Wiek panny Roger nadal można było określać jako „około sześćdziesiąt”, chociaż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa liczyła o jakieś osiem, dziesięć lat więcej. Ja niewielka kobieta nadal świetnie się trzymała, jak za czasów, kiedy dzierała obcas na prowincjonalnej scenie, a włosy nadal miała piękne, choć może już nie tak brązowe.

Była ubrana wziętą w kolorową jedwabną bluzkę i w elegancką czarną spódnicę, nie za krótką. Dopiero wtedy usłyszał Campiona, kiedy był już w połowie korytarza, dy ostrzegając go, że ma być ostrożny, bo w kierunku drzwi, szeroko rozstawione oczy, zwrócone w kierunku drzwi, zanim śpiesznie ustąpiła, żeby uchylić ostrożnie drzwi.

— Kto tam? — Słowa zabrzmiały melodyjnie, jakby zaczynała piosenkę. — Ach to ty, mój kochany. — Znowu była naturalna, ale ciagle trochę pozowała jak gdyby znajdowała się w świetle reflektorów. — Wejdz, proszę. Jak to miło z twojej strony, doceniłam na pełni twoje poświęcenie i nigdy ci tego nie zapomnę. Jak się czuje matka? Dobrze? — Zupełnie dobrze — odparł Campion, który ostrożnie przed dziesięciu laty grał swoją rolę tak swobodnie, jak było go na to stać.

— Tak, wiem, nie masz specjalnie powodów do narzekania. — Poklepała go po plecach, zapewne z uznaniem, i odwróciła się w stronę pokoju.

32

Była to typowa staroświecka kuchnia w suterenie, z kamienną podłogą, pełna rur i dziwnych zakamarków. To nie zbyt wesołe miejsce ożywcza setka może fotografii teatralnych z różnych epok nalepionych na ścianach i jasne chodniki ze smat na podłogach.

Clarrie powiedziała nadal z tą samą fałszywą wesołością. — Chyba nie poznałeś dotąd moją siostrę Alberta. To ten z Bury, mój kochany, z tą noblowską częścią mojej rodziny. Jest prawnikiem a to może się teraz nam przydać. Jego matka napisała do mnie, że mógłby mi pomóc, gdybym zechciała, wystąpił wiecej do niej deszcz — nie mówili ci o tym, bo się bałam, że nie z tego nie wyjdzie.

Kłamała jak na starą rutynowaną aktorkę przystało, a jej śmiech był bardzo wdzierczy, gdyż świeży i młody pochodził z serca, które się nie da nie nie postarzało.

Campion westchnął jak ułeczenie. — Campion westchnął jak ułeczenie — powiedział, a ona zacczerwieniła się jak dziewczynka.

Mieczysław w ślinowatego koloru pulawerze, który „ad akurat chleb z serem i marynowaną cebulą, oparłszy nogi w skarpetkach o poprzeczkę krzesła ustali i pochylili się nad stołem.

— Młodo mój kochany — mruknął wyciągając starannie wymianikowaną dłoń. Jego paznokcie wprowadzały w błąd. Jak również blask złota w uśmiechu i gesty, jasne włosy, wyraźnie cofające się z czoła w starannie ułożonych faliach. Mimo gwałtownej kłopotliwej elegancji jego głęboko po-brudzonego twarzy była miła i malownicza, jakby na niej zdrowy rozsadek. W trójkątnej wycięciu pulawera widniał białe, czyste w różowo-brązowe paski, która miała male, cery w miejscach, gdzie uszytych kołnierzyka zrobili dziury.

33

— Nazywam się Grace — ciągnął — Clarence Grace. Nie przypuszczam, żeby pan o mnie słyszał. — Jego ton był raczej rzeczowy. Kiedyś przez jeden sezon występowałem w Bury.

— Ale to było w Bury w Lancashire, mój kochany — przerwała mu szybko Renee. — A nam chodzi o Bury St. Edmunds, prawda? Albo?

Tak, oczywiście, oczywiście. — Campion starał się, by w jego głosie zabrzmiał zarówno żal jak i przeprosiny. — Bardzo tam u nas spokojnie.

— W każdym razie, prawo szanuje się tam tak samo, jak gdzie indziej. Usiądź, mój kochany — poleciła mu energicznie. — Pewno jesteś głodny. Zaraz coś ci przygotuję. Jak zwykle się spieszymy. Dziwna rzecz, ale ja nigdy nie mam wrażenia, że wszystko zrobiłam. Pani Love!

To ostatnie użeczenie, brzmiące jak melodyjny krzyk nie przyniosło żadnej odpowiedzi i Campion zdążył zaprzestować, że nie jest głodny.

Renee znowu klepnęła go po ramieniu, jak gdyby chciała mu się przypochlebiać.

— Siadaj i napij się portu z Clarrie, a ja tymczasem załatwię sprawę tego spania. Pani Love! Inni lokatorzy ukrótko przyjdą, a z pewnością kapitan. Je chyba dzisiaj obiad w miejsce ze swoją dawną flamą. I pójdzie od razu do swego pokoju. Nie bardzo lubi siedzieć w kuchni. Jeśli usłyszysz trzask frontowych drzwi, to z pewnością będzie on. Potem obaj pomoście mi w roznoszeniu tac. Pani Love!

(ciąg dalszy nastąpi)

Krzyżówka nr 6

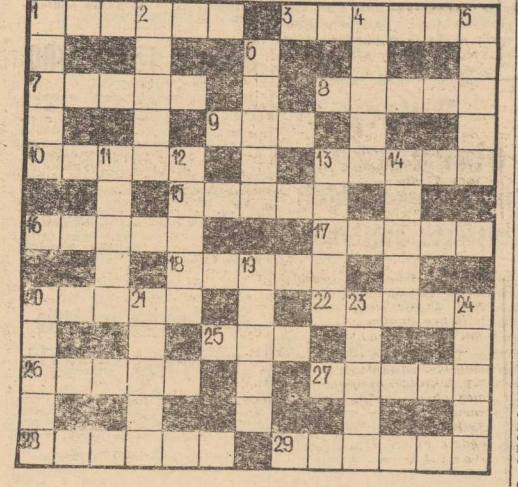
POZIOMO: 1. Tytuł powieści F. Kalki, 3. Niewielki statek żaglowy-wiosłowy, cztery ławki na Morzu Śródziemnym, 7. Serce maszyn, 8. Złoty, 9. Litera grecka, 10. Rzeka w pln. Włoszech, 11. Rezydencja sultana, 15. Miasto w Szwecji nad Zatoką Botnicką, 17. Strunowy instrument jaskowy, 18. Oklepiacz wkladane na buty, 19. Projektor, 20. Przewodnictwo, 21. Najniższa warstwa społeczna miast średniowiecznych, 22. 9-osobowy zespół muzyczny, 23. Naturalny surowiec włókienniczy, 26. Zwierzę z rodziny małp, 27. Kolor w kartach, 28. Obrzędowe ciasto wełne, 29. Węgierski step.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4

POZIOMO: boleto, Zamość, rab, kubrak, ironia, skr, Bunin, Tokaj, Rax, tarpan, Łojczy, udo, Nisaz, gwint, osm, brelok, iguana, ara, leszcz, Łukasz.

PIKOWO: Liban, orka, zbl, Ornak, ulani, impas, ostew, Arsen, gnu, zio, aneks, Itaka, okaz, miast, Nigdy książkowe wylosowali: Wł. Opala — Miedzyrdzo, ul. Cicha 4, K. Szczeciński — Szczęść, ul. Fornalskiej 20 i M. Tomaszewski — 13, Dudy garnek, Kosi — Szczecin, ul. Chodkiewicza 14, 14. Pierwiastek chemiczny 312.

Nagrody do odebrania w redakcji, nleko, 20. Kolek, tyzka, 21. Re- III p, pok. 33.



Utalentowany złodziej

LICZĄCY 38 lat Anglik James Gilbert spędził znaczną część życia w więzieniu. Obecnie odsiaduje 6-letni wyrok za kradzież i paserstwo. Zaczynał jako złodziej, a potem jako talent malarcki. W czasie ubiegłych 18 miesięcy, tj. od chwili, gdy zaczął odsiadywać kolejny wyrok — jego odcienie obrazów przedstawiało cechy typy ze słynnego londyńskiego East-Endu — zaczęły osiągać cenę do 70 funtów.

W lutym w galerii Bath zostanie otwarta wystawa malarstwa Gil-

berta. Również imna znana galeria Marlborough zainteresowała się jego twórczością. Gilbert uważał zawsze swoje malarstwo jako hobby i nie wpadł na myśl, aby swe obrazy sprzedawać. Gdy oczekiwał w więzieniu na ostatnią rozprawę, pozabawiając się odcieniami obrazów, zaczął sprzedawać swoje obrazy. Znamy nieprzetarty talent i wrota mu wielką przyszłość — jako malarzowi.

TYDZIEŃ W SPORCIE

● W Szczecinie - wiosna ● Lepsi
od sławnych poprzedników ● Idzie
młodość ● Narciarstwo a złoto ●
● Do Innsbrucku bliżej

Mija kolejny tydzień 1973 roku. W sporcie szcześcińskim upłynął on pod znakiem wiosny. Cała prawda kalendariusz panuje mroźna zima (luty), na dworze jest jednak ciepło, wiosennie. Jeśli wiosna - to oczywiście piłka nożna. Uwaga kibiców skierowana jest na nasze zespoły futbolowe. Była zresztą ku temu słuszną okazją: w sobotę w Świnoujściu Pogoń walczyła z Arkonią (wyrągli III-ligowcy), w niedzielę natomiast w Stargardzie rozpoczęła boje o puchar „Kuriera” (wyrągli II-ligowcy), ze znowu turniej w pełni przyszedł się, że nasz zespół spotyka wszystkich klas trenujących także w zimie. W rundzie rewanżowej będzie lepsza forma. Tępo życzymy piłkarzom i ich wiernym kibicom.

Pływani w Szczecinie stało się sportem zimowym. Brak basenów otwartych (wiec mamy pływani krytych) nie otwartych spowodował, że nasi zawodnicy wleczą uwagę przewijając do sezonu halowego rozpoczęli mistrzostwa starty. Wiele są pocieszające. Oto zawodnicy stargardzkiego Neptuna podczas mistrzostw federacji Kolarzów ustanowili kilka rekordów okręgu. Najbardziej cieszy to, że niektórzy młodzi pływacy wymagalni z tabel rekordów sławnych starych poprzedników: Zdzisław Zambowicz i Władysław Wojtkajtis.

Spśród blisko 5 tysięcy uczestniczących w koszykarskich mistrzostwach województwa utworzono reprezentacyjne zespoły szkolne, które we wtorek rozegrały II rundę spotkań eliminacyjnych. Zainteresowanie meczami było duże. Nie zresztą dziwnego - koszykówka w Szczecinie - rośnie, to w sposób bardzo prawidłowy. Wywodzi się ona przecież ze sportu szkolnego. Wielu z uczniów II-ligowych Pogoń i II-ligowych Czarnych (dziesięć) to uczniowie i studenci szcześcińskich szkół i uczelni. Uczniowie tych można było zresztą zobaczyć także we wtorek na parkietach na gimnastycznych gdy bronił barw swych szkół. Turniej SOSIT i „Głos” był przeglądem umiejętności młodych koszykarzy. Mamy sporo utalentowanych juniorków i juniorek. Czy trafią do klubów?

Przed sądem w Warszawie toczy się proces byłych sławnych graczy Polskiego Związku Bokserskiego, w Krakowie natomiast trwa proces przygotowujący do procesu byłych kadrowców na narciarstwie. To dwie rozprawy wstępną polskim światem sportowym. Są to przecież największe afery jakie miały miejsce w sporcie polskim. „Czerwona oberża” jak nazywa się gang przemyślniczy - działała długo. Przemysł złota trudnił się nie owo, sławnych zawodników. Jak to się stało, że tak wielki gang mógł spokojnie działać, zatałajując ciemne interesy przy okazji wyjazdów sportowców. Procesy, bokserski i narciarski, rzucają bardzo ciemne światło na stosunki i sprawy w niektórych związkach.

Narciarzy klasyczny zakazano - to mistrzostwa polski, które przyniosły wiele niespodzianek. Wojciech Fortuna w Widnie odniósł najdłuższy skok mistrzostwa jednak nie zdobył. Konkurs wygrał Czesław Jamk. Złoty medalista z Sapporo musiał zadowolić się brązem.

W mistrzostwach tych toczyła się walka między kadrowcami a tymi którzy nie zostali zaliczeni do kadry. Mówi się, że PZAN ponosił porażkę zawodnicy spoza kadry odnieśli sukcesy. Programy na szczyt reprezentacyjnych narciarzy są ciemne i dalekie od doskonałości. Trochę to smuci, bowiem za 3 lata nastąpią Olimpiada Zimowa. A do Innsbrucka bliżej niż do Demaru, można by więc wstać znacznie liczniejszą grupę zawodników.

Wielki TV możemy oglądać zawody w sportach zimowych. Wiele więc szcześcińskich wioślarzy wędruje przy telewizorach, podglądając zmagania najlepszych wioślarzy i kajakarzy Europy. W Kolonii także Polacy. Jakiś teniista na poprzednich mistrzostwach, nadat jednak są po-

za czolówką. Sułtanie spisu są reprezentanci ZSRK, którzy należą do najlepszych.

Mija drugi tydzień lutego, który dla sportowców szcześcińskich był tygodniem intensywnego przygotowania do startów. Koszykarze i piłkarze rezerwy Pogoń walczyli na Rzeszowie wczoraj. I ligowi piłkarze portowców zakończyli treningi w Świnoujściu. Dziś odbędzie się także mecz o puchar „Kuriera Szczecińskiego”. Podziwiać będziemy także naszych I ligowców. Działają również występują lekkoatletki, zaliczając boje pływaczy.

Szczecińskich sympatyków sportu zapraszamy także na „bieg po zdrowie” - tym razem już nie w charakterze kibiców a uczestników imprezy relaksowej.

(Tar.)

Porażka koszykarzy w Rzeszowie...

KOSZYKARZE, szcześcińscy Pogoni rozegrali wczoraj w Rzeszowie mistrzowski mecz, który zakończył się zwycięstwem Resovii 88:61 (45:37). Mecz rozgrywany był w bardzo żywym, dyktowanym przez gospodarzy - tempie. Popisowo w tym spotkaniu zagrał F. Niemiec wykazujący wysoką już formę. Wyroznili się także w zespole Resovii Myrda i Pasiorowski. Pogoni zbytnio liczyła na Waniora, który nie wytrzymał jednak

tempa. Aktywnie grali natomiast Słomiński i Caboń. Najwięcej punktów dla Resovii zdobyli: Pasiorowski 18, Myrda 16 i F. Niemiec 12. Dla Pogoni: Słomiński 22 i Wanior 19.

A oto pozostałe wyniki:

Lech Poznań - Polonia Warszawa 81:72 (42:38).

Wybrzeże Gdańsk - AZS Warszawa 84:68 (41:30).

Lublinianka - Górnik Wałbrzych 81:67 (37:36).

Wczoraj piłkarze rezerwy rozpoczęli rundę rewanżową spotkan o mistrzostwo ekstraklasy. Siedemka

Koszykarki Czarnych rozegrały wczoraj towarzyskie spotkanie z zespołem spartakiadowym, występującym pod firmą Szczecin - 56. Mecz zakończył się zwycięstwem Czarnych 108:81 (60:22). Najwięcej punktów dla zwyciężczyń zespołu zdobyły: Przebie 23 i Jwanicka 22. Dziś o godzinie 10-10-30 przy ul. H. Pobożnego odbędzie się pojedynek rewanżowy.

(JG)

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 9 - hala przy ul. Narutowicza - halowy, męski, młodych lekkoatletyczny.

Godz. 10 - klub ZKS Wiskord przy ul. Motowajowej - rewanżowy mecz tenisa stołowego o mistrzostwo II ligi Wiskord Szczecin - KS Wodzisław Śląski.

Godz. 11 - hala WDS - mecz bokserski o wejście do II ligi Pogoni Szczecin - Ruch Grudziądz.

Godz. 12 - basen WDS - c. d. pływackich mistrzostw okręgu dyktów.

Godz. 13 - stadion Pogoni - towarzyski, międzynarodowy mecz piłki nożnej Pogoni Szczecin - Vorwärts Stralsund.

Godz. 16.30 - hala WDS mecz koszykówki mężczyzn z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi AZS Szczecin - Astoria Bydgoszcz.

STARGARD

Godz. 14 - basen POSTiW - c. d. pływackich mistrzostw okręgu sepiorów.

BIEG PO ZDROWIE

Miejsca zbiórki:

Godz. 10 - hala przy ul. Miłej 1 w Dąbnie.

Godz. 10.30 - SP-36 przy ul. Wojciechowskiego 32.

Godz. 11 - kąpielisko Arkonia.

Godz. 11.30 - SP-25 przy ul. Letniakowej w Zdrojach.

Ponad 250 pływaków w mistrzostwach okręgu

Roman Stachurski w rekordowej formie

NA KRYTYCH pływaniach w Szczecinie i Stargardzie odbywają się halowe mistrzostwa okręgu szcześcińskiego na rok 1973. W Szczecinie startuje blisko 200 zawodników i zawodniczek grup A i C kategorii dzieci. Organizator imprezy, KS Arkonia, postarał się o staranną oprawę. W Stargardzie natomiast (organizator KP Neptun) o mistrzowskie tytuły walczą seniorzy - blisko 70 osób.

JAK zorientowaliśmy się ma-
ło jest w naszym okręgu zawo-
dniczek i zawodników, którzy o-

NOWY OBIEKT dla poznańskiej AWF

POZNAŃSKA AWF otrzymała nowy obiekt, do którego przeniosła się część zakładów naukowych tej uczelni. Jednocześnie uczelnia otrzymała też przemianowanie z dawniejszego WSWF na Akademię Wychowania Fizycznego.

siągnęli już wiek seniorski. To-
ż na pływani stargardzkiego
POSTiW przeważali młodzieży i
juniorzy legitymujący się jednak
klasami sportowymi. Mistrzo-

stwa są więc przeglądem czło-
wiołki okręgu i bezpośredniego
zaplecza. Po dwóch dniach za-
wodów trudno jest dokonać peł-
nej oceny. Piątkowe i sobotnie
zmagania nasuwają jednak spo-
ro uwag. Wydaje się, że niekto-
rzy zawodnicy z czolówki osią-
gnęli już formę i w tym roku
będą pływać szybko. Martwi
duża różnica między zawodni-
kami ze ścisłej czolówki a za-
pleczem. W Stargardzie zdarza-
ło się nawet tzw. dublowania.

NAJLEPSZYMI pływakiem piątko-
wego i sobotnich zawodów był re-
prezentant Arkonii, Roman Stachur-
ski. W pierwszym dniu mistrzostw
wygrał na wysięgu na 400 m st. zm.
w dobrym czasie 5:00,0 min. Wczo-
ra natomiast zwyciężył w dwóch
konkurencjach 200 m st. zm. - 2:45,2
i 300 m st. klas. z wynikiem 2:37,0.
Jedyną kobietą, która wystąpiła, zo-
stała Włocławek. W grupie kobiet
brylowała 15-letnia „seniorka” -
Jadwiga Weber. Trzy razy stawiała
ona na najwyższym podium. Wpisa-
ła się także na listę rekordzistek
okręgu w konkurencji 400 m st.
dow. - 4:55,4.

Po raz pierwszy w mistrzostwach
wzięli udział przedstawiciele Stali
Stocznia. Wczoraj Stal zdobyła na-
brzożowy rekordowy wysięgu ko-
biet na 100 m st. klas., w której to
konkurencji trzecie miejsce zajęła
Alcja Harnakiewicz.

Po dwóch dniach mistrzostw senio-
rów w klasyfikacji ogólnej przewa-
dzą Neptun - 236 pkt przed Arkonią
- 98 pkt.

A oto mistrzostwo okręgu w kat.
seniorów.

KOBIETY: 200 m st. dow. J. We-
ber (Neptun) - 2:45,2, 400 m st.
dow. J. Weber (N) - 4:55,4, 100
m st. grzb. i 200 m st. grzb. - D.

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

W MECZU o mistrzostwo II
ligi tenisa stołowego, w Angonie
Wiskordu pokonali w sobo-
tę w Szczecinie - KS Wo-
dzisław Śląski 6:5. Punkty dla
naszych brzdęków: Adam Pa-
de - 3, Lidia Pade, Ryszard
Rydziński i Jacek Siemienczyk
- po 1. Dziś spotkanie rewan-
żowe.

(JG)

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

W MECZU o mistrzostwo II
ligi tenisa stołowego, w Angonie
Wiskordu pokonali w sobo-
tę w Szczecinie - KS Wo-
dzisław Śląski 6:5. Punkty dla
naszych brzdęków: Adam Pa-
de - 3, Lidia Pade, Ryszard
Rydziński i Jacek Siemienczyk
- po 1. Dziś spotkanie rewan-
żowe.

(JG)

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

W MECZU o mistrzostwo II
ligi tenisa stołowego, w Angonie
Wiskordu pokonali w sobo-
tę w Szczecinie - KS Wo-
dzisław Śląski 6:5. Punkty dla
naszych brzdęków: Adam Pa-
de - 3, Lidia Pade, Ryszard
Rydziński i Jacek Siemienczyk
- po 1. Dziś spotkanie rewan-
żowe.

(JG)

Petrusewicz (N) - 1:16,4 i 2:10,2,
100 m st. mot. M. Czernia (N) -
1:16,2, 100 m st. klas. - H. Matu-
zelska (Arkonia) - 1:24,2, 200 m st.
zm. J. Weber (N) - 2:45,2.

MECZYZYNI: 200 m st. dow. -
A. Wojt (N) - 2:11,4, 400 m st.
dow. W. Chmielewski (N) - 4:55,4,
200 i 400 m st. zm. - R. Stachur-
ski (A) - 2:26,0 i 5:00,0, 200 m
st. grzb. - A. Wojt (N) - 2:30,0,
100 i 200 m st. mot. K. Michałowski
(A) - 1:16,5 i 2:26,6, 200 m st. klas.
R. Stachurski (A) - 2:37,0.

NRF - POLSKA 8:12

W OBECNOŚCI 8 tys. widzów od-
był się w Młocinie niedzielniały
mecz pięciarcisk NRF-Polska,
który przyniósł sukces Polakom 12:8.
Dla biało-czerwonych zwyciężył zdo-
był: Błażyński, Zbyzyszek, Tom-
czyk, Szczepański, Kozłowski i Gor-
tat.

Dziś na boiskach Szczecina
i województwa

DRUGA SERIA
rozgrywek
o puchar „Kuriera”

DZIŚ rozegrana zostanie druga se-
ria spotkań eliminacyjnych puchar-
skiego turnieju. Zawarcie sezonu,
którego stawką jest puchar naszej
redakcji. A oto terminarz pojedyn-
ków (na pierwszym miejscu gospodar-
darze):

Godz. 11 - Stal Stocznia - Pogoda
1b.

Godz. 13 - Flak Chociwel - Błę-
kitni I Stargard.

Godz. 15 - Pogon II - Czarni III.

Godz. 17 - Arkonia II - Chrobry,
Stal Huta - Czarni I, Grunwald III.

Stal Stocznia III, Błękitni II -
Chenik II, Czarni II - Pionier I,
Chenik I, Arkonia I, Skra Mier-
zina - Swit, Pomorzanie II.

Orzeł Małkocin, Ogniwo Babinek -
Polonia Gryfino, Polonia Sokół I,
Pogon II Baranów, Miedź, Stal
Lubany - Pogon I Baranów, Osad-
nik II - Sep Brzesko, Zryw Góra-
lice, Osadnik I, Orzeł Trzebnica.

Dab, Brzoza, Nowakowice, Gryf I,
Kamień Pomorski, Znicz Wyszowa,
Kamienica - Sparta Gryfice, Gryf-
ka, Swiatłocin, Sarmata II, Dobra-
Nowogardzka - Massovia Maszewo,
Orkan Wierzbicino - Pomorzanie
I Nowogard.

Gospodarzy zawodów prosimy o
przebieganie przychodząc nam wy-
ników spotkań dzień od godz. 9
pod nr tel. 240-28. Istnieje możli-
wość zamawiania tzw. rozmiarów -
na koszt redakcji. (JG)

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

W MECZU o mistrzostwo II
ligi tenisa stołowego, w Angonie
Wiskordu pokonali w sobo-
tę w Szczecinie - KS Wo-
dzisław Śląski 6:5. Punkty dla
naszych brzdęków: Adam Pa-
de - 3, Lidia Pade, Ryszard
Rydziński i Jacek Siemienczyk
- po 1. Dziś spotkanie rewan-
żowe.

(JG)

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

W MECZU o mistrzostwo II
ligi tenisa stołowego, w Angonie
Wiskordu pokonali w sobo-
tę w Szczecinie - KS Wo-
dzisław Śląski 6:5. Punkty dla
naszych brzdęków: Adam Pa-
de - 3, Lidia Pade, Ryszard
Rydziński i Jacek Siemienczyk
- po 1. Dziś spotkanie rewan-
żowe.

(JG)

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

W MECZU o mistrzostwo II
ligi tenisa stołowego, w Angonie
Wiskordu pokonali w sobo-
tę w Szczecinie - KS Wo-
dzisław Śląski 6:5. Punkty dla
naszych brzdęków: Adam Pa-
de - 3, Lidia Pade, Ryszard
Rydziński i Jacek Siemienczyk
- po 1. Dziś spotkanie rewan-
żowe.

(JG)

W PÓLFINALOWYM turnieju sta-
karzy o Puchar Zdobywców Pucha-
rów rozgrywanym we Florencji,
AZS Oliszy pokonał Rapid Buka-
resz 3:0 (15:3, 15:13, 15:30), a pospo-
darcie turnieju - Ruini Florencja
wygrał z Csepel Budapeszt także
3:0 (15:12, 16:14, 15:13).

W DRUGIM dniu, trwającego w
Bnie turnieju grupy pierwszej roz-
grywek o Puchar Europy, sżak-
rzy Resovii przegrali po dramatycz-
nym meczu pokonał siny szpik
SC Lipke 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15,
15:13). Polacy po wygraniu dwóch
meczów, mają już zapewniony awans
do finelu, który odbędzie się w
Antwerpi.

ZAPLANOWANY na poniedziałek
drużynowy turniej brydżowy rozeg-
rany zostanie we wtorek. Początek
imprezy o godz. 17 w Klubie
„Początek”.

IRINA RODNINA I ALEK-
SANDER ZAJCEW - mistrze
Europy w konkurencji
par sportowych.

Pingpongści Wiskordu
zdobyli 2 pkt.

Petrusewicz (N) - 1:16,4 i 2:10,2,
100 m st. mot. M. Czernia (N) -
1:16,2, 100 m st. klas. - H. Matu-
zelska (Arkonia) - 1:24,2, 200 m st.
zm. J. Weber (N) - 2:45,2.

MECZYZYNI: 200 m st. dow. -
A. Wojt (N) - 2:11,4, 400 m st.
dow. W. Chmielewski (N) - 4:55,4,
200 i 400 m st. zm. - R. Stachur-
ski (A) - 2:26,0 i 5:00,0, 200 m
st. grzb. - A. Wojt (N) - 2:30,0,
100 i 200 m st. mot. K. Michałowski
(A) - 1:16,5 i 2:26,6, 200 m st. klas.
R. Stachurski (A) - 2:37,0.

NRF - POLSKA 8:12

Czy rzeczywiście koniec „neonowego” problemu?

W ZWIĄZKU z modernizacją sieci handlowej oraz realizowanym obecnie programem podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta istnieje pilna konieczność uporządkowania spraw reklamy, a przede wszystkim — generalnego rozwiązania problemu wciąż nie spujących się neonów.

W UBIEGŁY PIĄTEK w Prez. MRN odbyła się narada robocza z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu i Usług, Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz przedsiębiorstwa wykonującego reklamy świetlne. W spotkaniu uczestniczył także prezydent miasta.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu i Usług, które w 1971 roku przejęło od PUR „Reklama” zakład produkujący neon, boryka się z licznymi kłopotami. Najważniejsze z nich to brak pomieszczeń, sprzętu oraz materiałów właściwej jakości. Przed wszystkim problemy związane z jakością materiałów, głównie kabli, są powodem psucia się reklam świetlnych. W tej chwili powstała już paradoksalna sytuacja, w której z góry zakłada się, że w związku z produkowaniem większej ilości neonów zwiększy się także liczba źle funkcjonujących reklam.

Taki stan nie może trwać dłużej, należy zatem większą wagę przykładać do czynności konserwacyjnych i naprawczych. Należy także skłonić z praktyką przyjmowania wszystkich zleceń na wykonanie neonów, a oprócz tego — w porównaniu z Wydziałem Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — generalny plan wykonawczy. Chodzi tu przede wszystkim o to, by nie zakładać już matych, niewidocznych reklam, często w zupełnie nieodpowiednich punktach miasta, a wspólnymi środkami zdecydować o montażu takich neonów, które staną się prawdziwą ozdobą Szczecina.

NA naradzie zapadło szereg decyzji gwarantujących likwidację przynajmniej niektórych kłopotów wykonawcy. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu i Usług otrzyma w najbliższym czasie samochód z podnośnikiem.

Władze miejskie zobowiązały się do szybkiego załatwienia przysługującej lokalizacji na budowę nowej hali produkcyjnej oraz do rozmyślenia z dyrektorem Fabryki Kabli w Złotym, skąd można spodziewać się dostaw kabla telewizyjnego, znacznie odpowiedniejszego do produkcji neonowych reklam, od dostarczanego dotychczas. Reszta już zależy od przedsiębiorstwa. (mw)

Z „Orbisem” — szlakiem Mikołaja Kopernika

W BIEŻĄCYM ROKU — Roku Nauki Polskiej PBP „Orbis” organizuje szereg ciekawych wycieczek związanych tematycznie z rocznicami: urodzin Mikołaja Kopernika, powstania Komisji Edukacji Narodowej utworzenia Polskiej Akademii Umiejętności. Będą to wycieczki do Krakowa i Warszawy oraz szlakiem Kopernika — na trasie: Toruń — Głazyn — Lidzbark Warmiński — Orneta — Braniewo — Frombork — Elbląg. „Orbis” poleca ten cykl przede wszystkim młodzieży szkolnej i studenckiej (wycieczki zbiorowe uzyskują znaczne zniżki opłat).

Ponadto w związku ze 100-leciem turystyki polskiej „Orbis” organizuje wycieczki na trasie: Kraków — Podhale — Pieniny — Zakopane. Oprócz tego nadal prowadzone będą wycieczki do Poznania oraz do Gdańska i Gdyni, a dla melomaniów — wyjazdy zagraniczne do Deutsche Staatsoper, Komische Oper i Friedrich Stadt Palast w Berlinie.

Kronika wypadków

WCZORAJ, krótko przed południem, na terenie budowy przy ul. Wologoskiej 7, zatrudniony przy wykonywaniu wykupu pracownik MPWIK, 40-letni Jan T. w bliżej nieznanych okolicznościach został przyspany wykopem. Pracownik kłopotliwie odziany, nie miał przy sobie dokumentów. Ofiarę wypadku przewieziono do II kliniki chirurgicznej PAM na Pomorzanach, gdzie J. Janem T. zajęli się troskliwie lekarze.

PÓŁTORAROCZNY chłopiec, Jan Z., zamieszkały na ul. Miódowej (Osowo) doznał silnego wstrząsu mózgu i pękania z trzciną na szyi i rękach, a także porażenia prądem. Dziecko zostało przewiezione do II kliniki chirurgicznej PAM na Pomorzanach, gdzie J. Janem T. zajęli się troskliwie lekarze.

U ZBIEGU ulic Światowida i Strzałowskiej, przejeżdżający samochód ciężarowy m-ki „Star” nr rej. MA 2282 potrącił 11-letniego Mirosława L., mieszkańca ul. Strzałowskiej. Jak wynika z oświadczenia MO, chłopiec wybiegł niespodziewanie na jezdnię. Mirosława L., który doznał poważnych obrażeń, skierowano do szpitala dziecięcego przy ul. Wojciecha.

W KLINICE chirurgicznej na Pomorzanach przeżywa na kuli 36-letni Zbigniew M., który kilka minut po godz. 19. będąc pod wpływem alkoholu, został na ul. Ludowej pobity przez nieznaną sprawcę. Lekarze stwierdzili obrażenia głowy.

Komunikaty MO

OSOBA, której skradziono wózek spacerowy na wysokich kołach, koloru niebiesko-białego, proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicy MO Szczecin-Sródmieście, al. Jedności Narodowej 37, pokój 35 lub telefonicznie na nr 307-859, w godz. od 8 do 16.

OSOBY, które były świadkami wypadku drogowego, zaistniałego w dniu 5 lutego br. około godz. 7.20, w pobliżu przystanku tramwajowego przy skrzyżowaniu ul. Wielkiej i Vasco da Gama, gdzie tramwaj linii nr 6 należał na kobiecie, powodując u niej uraz stopy, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO przy ul. Kaszubskiej 35, pokój 8, w godz. od 8 do 16.

PASAZEROWIE taksówki nr 529, która 6 bm. około godz. 23.15 zatrzymała na Al. Wolności Polskiej, obok kina „Kosmos”, starsza kobieta, proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego KM MO przy ul. Kaszubskiej, pok. 12 tel. 307-345, w godz. 8-16.

Notatnik szczeciński

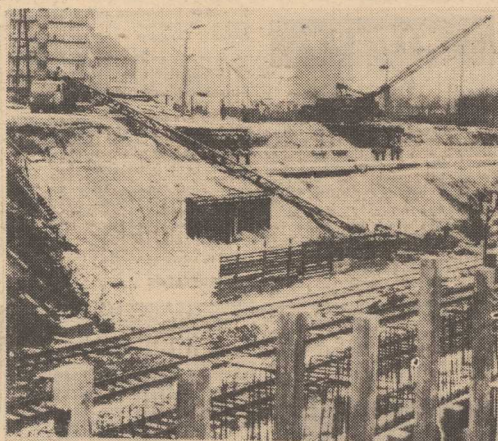
♦ FILMY oświatowe: „W zabytkowej papierni”, „Stare młyny” oraz „Karmyśmy zakłady” wyświetlone będą dziś o godz. 12 w gmachu Muzeum Narodowego przy Walech Chrobrego 3.

♦ SZKOLNY Ośrodek Sportu i Turystyki zaprasza członków szkolnych kół wraz z opiekunami na wędrowkę przez prawobrzeżne dzielnice Szczecina. Miejsce zbiórki na stacji kolejowej w Zdunowie o godz. 8.

♦ KLUB b. Włóknów Oświecenia zaprasza na spotkanie koleżeńskie dziś o godz. 17 w Klubie ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18. Omówione zostaną ważne sprawy dotyczące klubu i wytyczony program pracy na najbliższą przyszłość.

♦ SPEKTAKL Studia Pantomimy Politechniki Szczecińskiej pt. „Temat z wariacjami” odbędzie się na scenie Teatru Studenckiego w Klubie „Kontrasty” dziś o godz. 18. Bilety do nabycia przed spektaklem. Jest to ostatni występ przed wyjazdem zespołu na tournée po krajach skandynawskich.

♦ RECITAL Jerzego Kotyckiego (obój) odbędzie się w Zamku dziś o godz. 18. Impreza poprowadzi Zdzisław Kański. W programie m.in. utwory G. Haendla, A. Marcelia, J. Haydna, E. Bozza.



Pomorzan — bliżej centrum

Nowy wiadukt już w lipcu 1974 r.

MINIŁ JUŻ PONAD 3 LATA od momentu rozebrania przestarzałego i niebezpiecznego do ruchu wiaduktu na ul. Budzińskiej. Przez cały ten czas dzielnica Pomorzany pozbawiona jest najdogodniejszego połączenia z centrum miasta. Istniejąca sytuacja nie pozwalała też na zwiększenie tu częstotliwości kursowania tramwajów.

PRZEZ szereg miesięcy w miejscu rozebranego wiaduktu nie działało się nic. Następnie, w r. 1971, Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego przystąpiło do rozbioru starych przyczółków i demontażu znajdujących się wokół wiaduktu instalacji podziemnych.

MOWI dyrektor naczelny PBKOL, M. Trynka: „Za termin rozpoczęcia prac przy budowie nowego wiaduktu uznany został dzień 6 stycznia 1972 r., kiedy to rozpoczęto wylanie pali pod nową przyczółki wiaduktu. Cykl całej inwestycji określono na 36 miesięcy. W związku z kłopotami wynikłymi przy przebudowie urobionego podziemnego (np. dopiero podczas prowadzonych wykopów dowiedzieliśmy

wykonawcę skrócenia cyklu budowy wiaduktu (miał wydłużyć się go o 3 miesiące). W dyrektywie PBKOL, poinformowano nas, że nie jest nawet wykluczone podanie do użytku gotowego obiektu w lipcu 1974 r. Taki przynajmniej termin ma być w tych dniach uzgodniony z inwestorem. Gdyby zamierzenie się udało, byłoby to przyjemny prezent budowniczych dla mieszkańców Pomorzana. Dodajmy od razu — przyspieszenie budowy wiaduktu to zalety będzie w dużej mierze od tego, czy w II półroczu br. wykonają tu niezbędne prace przedsiębiorstwa podwykonawcze.

A SWOJA DROGA należy wyrazić uznanie zarówno dla dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego, jak i dla Zjednoczenia Przedsiębiorstw Robot Kolejowych, które mimo natłutu inwestycji resortu komunalnego znalazła zawsze w portfolio zleceń miejsce dla inwestycji komunalnych Szczecina.

Na zakończenie pare zdań o tym, jaki będzie nowy wiadukt i jakie prace przy jego budowie już wyko-

nano. Gotowe są więc obydwa przyczółki, dobiega końca palowanie pod dwa filary, na których spoczną końce restauracji Starego Szlaku. Zdobytą konstrukcją wykonaną będzie w drugim półroczu br. i w roku przyszłym.

NA ZDJĘCIU: Tak obecnie przedstawia się miejsce prac. Za półtora roku powinien tu wznosić się już nowy solidny wiadukt.

(tawo)
Fot. Tadeusz Wit

PROSZĘ O GŁOS Niebezpieczny przystanek

PO uruchomieniu linii tramwajowej od Mostu Długiego w kierunku Basenu Górnicego, jedna z przystanków usytuowanych przy ul. Floriana obok restauracji „Komandor”. Jest to wyjątkowo niefortunny miejsce, gdyż zaraz za przystankiem znajduje się zakręt prowadzący do portu i do wielu zakładów pracy mieszczących się w tej dzielnicy.

W godzinach szczytu ruch w tym rejonie jest bardzo duży. Przechodnie czekające na lukę pomocy przejeżdżającym samochodami, usiłując pobiec rekordy w biegach z przeskakami. W miejscu tym był już jeden tragiczny wypadek i kilka drobniejszych. Było już mnóstwo interwencji i prób kierowanych do MPK o zmianę miejsca przystanku, ale jak dotychczas bez rezultatu. A wystarczy przemieścić przystanek za zakręt prowadzący do portu, przesłać jest to konieczne jeżeli się weźmie pod uwagę bezpieczeństwo przechodniów.

PRACOWNICY Zarządu Portu Szczecin
OD. RED.: Solidaryzujemy się w pełni z postulatami pracowników ZPS. Zresztą sygnałom na temat niebezpiecznego asygnowania przystanku tramwajowego przy ul. Floriana odebrałmy wiele. A swoją drogą, jak w ogóle można było dopuścić do tak nieprzeżywanego rozwiązania na bardzo ruchliwej trasie komunikacyjnej? Stwierdziliśmy, że rozmiar przystanków powierzono tu specjalistom. Czyżbyśmy się pomylili?

ODPOWIEDZI REDAKCJI
Maria Dajnowicz i Tadeusz Labuch. Po bliższe informacje w sprawie zasad i możliwości nabywania domków jednorodzinnych radniymy zwrócić się do Zarządu Miasta Szczecina, a nie do Zarządu Budownictwa Jednorodzinnego przy ul. Mazurskiej 44.

Czytelniczka z ul. Królowej Jadwigi 3 — Zażalenie na doroczną ocenę 2 i 3 w sprawie nas, że zobowiązana kierownictwo ADM nr 13 do wzmożenia nadzoru i bieżących kontroli stanu technicznego czyściwości posadzki oraz jej otoczenia.

MINI — ANKIETA „KURIERA”

Jak Pan(i) zamierza spędzić dzisiejszą niedzielę?

Mgr inż. Zygmunt Jagodziński, ul. Ruguńska 72-3.

— SPĘDZĘ niedzielę chyba dość tradycyjnie. Do południa odpocznę w domu, po południu spacer z żoną i dziećmi po Parku Żeromskiego i Walech Chrobrego. Odwiedzimy też rodzinę mieszkającą w sąsiedztwie.

Roman Podgórski, ul. Mariacka 2 — lekarz:

— DLA MNIE i dla małżonki dzisiejsza niedziela będzie razem z dniem odpoczynku i dniem pracy. Oboje pełnię będziemy opieką lekarską podczas rozgrywek w podziemnym.

Krzyszyna P. — pedagog: — BĘDĘ przygotowywała referat na temat przystosowań wśród niepełnych, który mam wygłosić za kilka dni na spotkaniu z rodzicami. Bardzo podobnie spędzi też niedzielę mój mąż — prawnik będzie z kolegi pracował nad swoim wystąpieniem na zebrańcu, się jutro kilkunastu naradę w Sądzie Wojewódzkim.

Jadwiga Jakubik, ul. Odzieżowa 16-a kielasa:

— CO BĘDZIEMY dziś robić? Pospacerujemy z córką (małżeństwo) na wyjeździe autobusowym po podziemnym — niestety — śniegu miesiąc a po południu — telwizja, praca, dobra kielasa.

Halina i Zdzisław Głowacz, ul. Malczewskiego 19-b: — OCZEKIJEMY po południu wizyty zaprzyjaźnionego malżenstwa. Planujemy kawę i brydzę.

Tadeusz Leszczyński, ul. Witkiewicza 3, student WSN: — Trudno będzie poświęcić trochę matematyki. Wprawdzie u nas już po sesji egzaminacyjnej, nie zostało mi jeszcze do jedno zadanie, wieczorem z „paczką” kolegów wybierzemy się pociągiem w klubie studenckim „Pinochio”.

się o istnieniu kolektora kanalizacyjnego, zaś na konieczność przedłużenia cyklu robót o dalsze 3 miesiące.

Z POWYŻSZEGO wynika, że nowy wiadukt miałby być gotowy dopiero w kwietniu 1975 r., tj. w 6 lat (!) od momentu rozebrania starego obiektu. Do końca ub. roku wszystko, co działało się przy wiadukcie na ul. Budzińskiej, było więc klasycznym przykładem, jak nie należy realizować tego typu inwestycji. Czy w bieżącym roku nastąpi tu zasadnicza zmiana na lepsze? Należy oczekiwać, że tak się stanie.

Pod naciskiem inwestora — Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej doprowadzono przede wszystkim do ustalenia generalnego wykonawcy wiaduktu. Rolę tę przyjął PBKOL. Z kolei ustalono, że władze miejskie i Woj. Zjednoczenie GKIM skierują do pracy przy obiekcie przedsiębiorstwa podwykonawcze, niezbędne przy robotach wodociągowej — kanalizacyjnych, drogowych, torowych i innych.

Niemniej ważną decyzją jest podjęcie się przez generalnego

Z sali sądowej

ZEMSTA

TEGO dnia Helena S., mieszkanka ul. Mazurskiej była szczególnie zdenerwowana, a stan ten pogarszała myśl, że wieczorem maż żuów (jak to od lat bywało) wróci pijany i zacznie się awanturować. Nie omyliła się. Spala już wraz z córkami, zamkniętymi się w pokoju gdy obudzili ją dobieganie się do drzwi. Nieomyliłyż, że pan dom powrócił. Długo jeszcze słyszała kroki meza chodzącego w sąsiednim locum i posyłającego jej „kwiecie wiązanki”. Wreszcie wszystko ucięło; zmęczony alkoholem małżonek usnął.

— Dzisiaj albo nigdy — rzekła do siebie zdenerwowana kobieta — dzisiaj albo nigdy. Wstała, wycieczka do kuchni. Wzięła stamtąd siekierę, podszedła do śpiącego męża i nie sięjąc na sobą udzieliła go obuchem w głowę. Śpiący zabiła, wybiegła z mieszkania aby o swym czynie powiadomić MO. Cios jaki zadala nie okazał się śmiertelny; spowodował jednak złamanie kości potylicznej.

Niedawno za swój czyn Helena S. odpowiadała przed Sędzią Wojewódzkim w szczecińskim sądzie. W tym czasie, który był pod wpływem silnego wzburzenia, skazała na 4 lata pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny. (45)